

Tomasz Józefowicz\*

## **Natura demonów i charakter walki duchowej z perspektywy współczesnej teologii protestanckiej**

Są tematy, które wydają się nigdy nie tracić na popularności w kręgach chrześcijańskich. Jednym z nich jest służba wypędzania demonów, która od lat wywołuje sporo kontrowersji i sporów niemalże w wszystkich denominacjach. To, w jaki sposób podchodzi się do praktyk egzorcystycznych, w dużej mierze zależy od rozumienia natury bytów demonicznych oraz charakteru walki duchowej. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie tych zagadnień z perspektywy współczesnej teologii protestanckiej<sup>1</sup>.

W pracach z zakresu teologii systematycznej autorzy protestanci nie poświęcają zagadnieniu egzorcyzmu osobnych traktatów, ale omawiają je albo w ramach nauki o stworzeniu (opisując naturę demonów i charakter walki duchowej) albo (rzadziej) w ramach eklezjologii (jako część opisu służby Kościoła, darów duchowych i służby uzdrawiania). Pierwszy sposób prezentacji jest powszechniejszy, stąd niniejszy artykuł podzielony został na dwie główne części: pierwszą, w ramach której wyodrębnione zostaną główne stanowiska przyjmowane przez teologów protestanckich w kwestii natury szatana i demonów oraz drugą poświęconą typologii ujmowania kwestii walki duchowej<sup>2</sup>. W podsumowaniu wskazano na konsekwencje wspomnianych poglądów dla służby duchowego uwalniania.

---

\* Doktor nauk teologicznych w zakresie teologii systematycznej; absolwent Gordon-Conwell Theological Seminary (USA) oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Zainteresowania: nurty we współczesnej anglosaskiej etyce teologicznej; filozoficzne i teologiczne uzasadnienia etyki; etyka społeczna i polityczna w tradycji anabaptystycznej (szczególnie etyka polityczna Johna Howarda Yodera); gender studies (w szczególności równy status kobiet i mężczyzn w Kościele); analityczna filozofia religii (*open theism* oraz problem zła).

<sup>1</sup> W wersji pierwotnej niniejszy artykuł stanowił podstawę prezentacji autora podczas multidyscyplinarnej konferencji, jaka odbyła się 16. lutego 2013 r. w Wyższej Szkole Teologiczno-Społecznej w Warszawie. Celem sympozjum było omówienie zagadnienia służby uwalniania od wpływów demonicznych w kontekście teologicznym, psychologicznym i praktycznym.

<sup>2</sup> Ponieważ teologia systematyczna, to nie tylko dogmatyka, ale również etyka teologiczna, w artykule wzmiankowane zostaną także kwestie etyczne związane z praktyką służby duchowego uwalniania. Patrz przypis 42.

## 1. Natura sfery demonicznej

### 1.1. Współczesny sceptycyzm

Wraz z nadejściem oświecenia wiarę w istnienie takich bytów duchowych, takich jak demony, utożsamiono z mitologią, zabobonem i prymitywizmem. F. Schleiermacher, uznawany za prekursora teologii liberalnej, postrzegał anioły i demony, jako przestarzałe idee, które najlepiej porzucić albo uznać za jedynie poetycki wyraz idei zła<sup>3</sup>. Rudolf Bultmann tak pisał w jednym z esejów: „Nie jest możliwe używanie elektryczności i radiostacji oraz korzystać ze współczesnych odkryć medycyny i chirurgii, i jednocześnie wierzyć w nowotestamentowy świat duchów i cudów”<sup>4</sup>. Teologia zaczęła sięgać po naturalistyczne wyjaśnienia wiary w oddziaływania demoniczne, odwołując się do fenomenów socjologicznych i psychologicznych<sup>5</sup>.

Niemniej jednak nie cała współczesna teologia podziela wspomniany sceptycyzm wobec istnienia demonów. Opętanie i inne formy opresji demonicznej są na tyle realnym doświadczeniem, a ich przykłady tak powszechne w różnych kulturach i w różnych czasach, że nie sposób przejść wobec tego fenomenu obojętnie. Jednak jaka jest natura demonów? Czy są to duchowe substancje posiadające osobowość czy ich realność jest innego rodzaju? W tych kwestiach protestanci prezentują różne poglądy.

### 1.2. Ujęcie tradycyjne

Teolodzy piszący z perspektywy tradycyjnego światopoglądu teistycznego, postulującego wyraźny dualizm ducha i materii, nie kwestionują istnienia osobowych duchów, istot anielskich i demonicznych, które wpływają na świat<sup>6</sup>. W tradycyjnym ujęciu szatan i demony są duchami, posiadającymi samoświadomość, inteligencję, wolę i zdolność do wchodzenia w interakcje ze światem fizycznym (1Krl 22,19-21; Dan 10,5-21; Mt 4,3-11; Mk

---

<sup>3</sup> F. Schleiermacher, *The Christian Faith*, Edinburgh 1928, s. 161-170.

<sup>4</sup> *New Testament and Mythology*, [w:] *Kerygma and Myth. A Theological Debate*, red. H. W. Bartsch, New York and Evanston 1961, s. 5.

<sup>5</sup> M. Pattison, *Psychosocial Interpretations of Exorcism*, „Operational Psychiatry” 1977 nr 8, s. 5-19.

<sup>6</sup> W tej grupie można wymienić wiele prac. Przykładowe: M. J. Erickson, *Christian Theology*, Grand Rapids 1983, s. 445 nn; W. Grudem, *Systematic Theology. An Introduction to Biblical Doctrine*, Grand Rapids 1994, s. 412 nn.; J. P. Moreland, S. B. Rae, *Body and Soul. Human Nature and the Crisis in Ethics*, Downers Grove 2000, s. 155; M. Pearlman, *Dotryny biblijne. Zarys teologii systematycznej*, Suchacz 1998, s. 68 nn;

5,6-13). Zostały one stworzone pierwotnie przez Boga jako dobre, ale podobnie jak później ludzie wybrały drogę buntu. Demony są zatem upadłymi aniołami.

Tradycyjnie wierzący chrześcijanie różnią się, co do tego, w jakim stopniu istoty demoniczne mogą wpływać na bieg wydarzeń w świecie w świetle zwycięstwa i zmartwychwstania Chrystusa, jak ten ich wpływ ma się do Bożej opatrności i w jakim stopniu zajmować się ich aktywnością. Teolodzy o proveniencji reformowanej (kalwińskiej) będą postrzegali działalność demonów w ramach suwerennej woli Boga<sup>7</sup>. Będą wyczuleni na wszelkie wyolbrzymianie wpływu szatana, które mogłoby umniejszać Bożą suwerenność. Teolodzy o poglądach arminiańskich zakładają<sup>8</sup>, że podobnie jak ludzie, anioły i demony dysponują wolną wolą, co sprawia, że mogą przeciwstawiać się Bożym planom i, na przykład, blokować Bożą odpowiedź na modlitwy (Dan 10,13). Nie wszystko, zatem, co czynią demony jest zgodne z Bożą wolą szczegółową.

Zdaniem niektórych tradycjonalistów nie da się stworzyć skutecznego projektu teodycealnego bez odwołania się do istnienia osobowego szatana i demonów (Alvin Plantinga, Gregory Boyd)<sup>9</sup>. Według tych autorów, odrzucenie istnienia osobowych bytów demonicznych uniemożliwia wyjaśnienie zła naturalnego w świecie (klęski żywiołowe, kataklizmy typu: trzęsienia ziemi, tsunami, susze, powodzie).

### 1.3. Współczesne reinterpretacje natury demonów

Ci teolodzy protestanccy, których nie satysfakcjonuje tradycyjne ujęcie, starają się przedstawić demony, jako rodzaj osobliwych bytów, których nie można zaliczyć do żadnej z kategorii stworzeń.

---

<sup>7</sup> E. W. Lutzer, *The Serpent of Paradise. The Incredible Story of How Satan's Rebellion Serves God's Purposes*, Chicago 1996; H. Blocher, *Evil and the Cross. Christian Thought and the Problem of Evil*, Downers Grove 1994, s. 84-104; T. Meadowcroft, *Sovereign Lord or Paranoid Universe? The Lord of Hosts Is His Name*, "Evangelical Review of Theology" 2003 nr 27, s. 113-127.

<sup>8</sup> C. D. Baker, F. D. Macchia, *Created Spirit Beings*, [w:] *Systematic Theology. A Pentecostal Perspective*, red. S. M. Horton, Springfield 1994, s. 205–6; G. A. Boyd, *God at War. The Bible and Spiritual Conflict*, Downers Grove 1997, tenże, *Satan and the Problem of Evil. Constructing a Trinitarian Warfare Theodicy*, Downers Grove 2001.

<sup>9</sup> A. Plantinga, *Bóg, wolność, zło*, Kraków 1995; G. A. Boyd, *Satan and the Problem of Evil...*, dz. cyt.

### 1.3.1. Demony jako nicość (Karl Barth) albo pustka (Nigel Wright)

Karl Barth mimo tego, że angelologii w swojej *Kirchliche dogmatik* poświęca 160 stron<sup>10</sup>, demonami zajmuje się zaledwie na kilku, ponieważ w jego przekonaniu wszystko, na co zasługują, to najwyżej „szybki, krótki rzut oka”<sup>11</sup>. Dlaczego? Otóż w przeciwieństwie do aniołów nie są one bytami stworzonymi. Barth odrzuca ideę jakoby demony były upadłymi aniołami. Nie są ani z Boga, ani nie są stworzeniem, nie są ani istotami niebiańskimi ani ziemskimi. Ich źródło i natura leży w nicości (*das Nichtige*)<sup>12</sup>. Nicość nie posiada substancjalnego istnienia w ramach stworzenia, ale to nie znaczy, że jest niczym. Nicość to wszystko, czego Bóg nie chce<sup>13</sup>. Barth zakłada, że nie tylko to, co Bóg chce, ale i to czego nie chce musi mieć odbicie w rzeczywistości. Nicość jest tym wszystkim, czemu Bóg się przeciwstawia w akcie stworzenia (chaos). Nicość przyjmuje formę śmierci, diabła, piekła i grzechu. Źródłem i naturą demonów jest nicość.

Wielu krytyków uznało, że stanowisko Bartha oparte jest na umysłowej gimnastyce, która więcej niż biblijnej demonologii zawdzięcza neoplatonizmowi<sup>14</sup>. Są jednak autorzy, którzy dopatrują się słusznych intuicji w koncepcji Bartha i kontynuują jego tok myślenia. Jednym z nich jest starotestamentowiec Nigel G. Wright<sup>15</sup>. Wright w kwestii natury demonów określa siebie jako nieontologicznego realistę. Co to znaczy?

Po pierwsze, Wright uważa, że demonów nie można zaliczyć do rzędu bytów niebiańskich, anielskich. Biblia zdaniem Wrighta zawiera skąpe świadectwo na rzecz doktryny o upadku aniołów. Jeśli Biblia mówi o upadku szatana, to robi to nie wprost i na marginesie<sup>16</sup>. Do tekstów takich jak Ez 28,1-17 i Iz 14,12-21 można odwołać się tylko pośrednio, ponieważ są to przede wszystkim opisy osób żyjących w historii, a nie opisy początków szatana.

---

<sup>10</sup> K. Barth, *Church Dogmatics*, Edinburgh 1960, t. III/3, s. 369-531.

<sup>11</sup> Tamże, s. 519.

<sup>12</sup> Tamże, s. 522.

<sup>13</sup> Tamże, s. 352.

<sup>14</sup> Omówienie i krytykę angelologii Bartha można znaleźć m. in. [w:] L. Osborn, *Angels. Barth and Beyond*, [w:] *The Unseen World. Christian Reflections on Angels, Demons, and the Heavenly Realm*, red. A. N. S. Lane, Grand Rapids 1996, s. 29-48.

<sup>15</sup> N. Wright, *Deliverance and Exorcism in Theological Perspective. Is There Any Substance to Evil*, [w:] *Exorcism and Deliverance. Multi-Disciplinary Studies*, red. W. K. Kay, R. Parry, Milton Keynes 2011, s. 203-221.

<sup>16</sup> Tamże, s. 204-206.

Zdaniem Wrighta w centrum biblijnej narracji stoi upadek człowieka a nie upadek aniołów. To prawda, że wąż kusiciel przyczynił się do grzechu pierwszych ludzi, ale w Księdze Rodzaju wąż nie jest wprost utożsamiony z diabłem. Pełni tam inną rolę. Zdaniem Wrighta jest symbolem niebezpieczeństwa powrotu do chaosu<sup>17</sup>. Bóg najpierw stwarza chaos a z niego porządek. Stworzenie jest ciągle zagrożone powrotem do chaosu. Chaos, nieład, jest negacją szalomu, harmonii, którą chce stworzyć Bóg.

Szatan nie jest zatem ontologiczną rzeczywistością poza ludzkością, poprzedzającą ludzkość, ale raczej symbolem fałszywej odpowiedzi na problem ludzkiego lęku przed destrukcją i rozpadem. Diabeł jest realny, ale w taki sposób, w jaki realna jest próżnia albo czarna dziura<sup>18</sup>. Próżnia jest wielką siłą pomimo tego, że polega na samej pustce. Czarna dziura to rzeczywistość niemożliwa do zaobserwowania poza jej wpływem na gwiazdy i zdolnością do pochłaniania materii. Istnieje zatem realna, zła moc, która czerpie swą siłę z wypaczonej, zbiorowej nieświadomości ludzkości<sup>19</sup>. Szatan to mityczna personifikacja zbiorowego zła, ale odnosi się ona do czegoś realnego, choć niemającego własnej substancji. Zło jest zaburzeniem, istnieje jak chaos względem porządku, kłamstwo względem prawdy, ciemność względem światłości, śmierć wobec życia. Zło jest według Wrighta przede wszystkim bezbożną pustką i dlatego należy się mu tylko szybki, krytyczny rzut oka<sup>20</sup>.

### **1.3.2. Demony jako wewnętrzna rzeczywistość struktur społecznych (Walter Wink)**

Druga bardzo popularna dziś reinterpretacja dotycząca szatana i sił demonicznych, to propozycja Waltera Winka<sup>21</sup>. Stanowisko Winka koncentruje się na nowotestamentowym wyrażeniu: „zwierzchności i władze” (Ef 6,12) i stara się je przybliżyć światu współczesnemu.

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 216.

<sup>18</sup> Tamże, s. 217.

<sup>19</sup> Tamże, s. 217-218.

<sup>20</sup> Więcej na temat szatana i natury sił ciemności według N. Wrighta [w:] N. Wright, *The Satan Syndrome. Putting the Power of Darkness in Its Place*, Grand Rapids 1990.

<sup>21</sup> Swoje poglądy na naturę sił demonicznych W. Wink przedstawił w takich pracach jak: *Naming the Powers; Unmasking the Power. The Invisible Forces that Determine Human Existence*, Philadelphia 1986; *Engaging the Powers; The Powers That Be. Theology for a New Millennium*, New York 1998. Poza Winkiem do autorów reprezentujących poglądy opisane w tym punkcie należy zaliczyć: H. Berkhof, *Christ and the Powers*, Scottdale 1962; G. B. Caird, *Principalities and Powers. A Study in Pauline Theology*, Oxford 1956; J. Ellul, *The Ethics of Freedom*, Grand Rapids 1976; Tenże, *The New Demons*, New York 1975; H. Schlier, *Principalities and Powers in the New Testament*, New York 1961; W. Stringfellow, *Free in Obedience*, New York 1964; J. H. Yoder, *The Politics of Jesus*, Grand Rapids 1972, s. 135-214.

Władze, według Winka, to różne ludzkie systemy, struktury dominacji i ucisku. Zdaniem Winka, władz i zwierzchności nie da się jednak w całości zredukować do poziomu ludzkich instytucji i struktur społecznych. Są one wewnętrznym i zewnętrznym aspektem każdego rodzaju władzy<sup>22</sup>. W ujęciu wewnętrznym ujawniają się jako duchowość instytucji, wnętrza systemów społecznych i struktur korporacyjnych (tzw. kultura firmy), wewnętrzna esencja organizacji sprawujących władzę. Z perspektywy zewnętrznej są to systemy polityczne, reprezentanci państwa czy koncernu, prawo – w skrócie wszystkie uchwytnie manifestacje struktur władzy.

Każda władza ma swój biegun widzialny, zewnętrzną formę (niezależnie czy jest to Kościół, naród czy system gospodarczy) i biegun niewidzialny, wewnętrzny ducha, siłę napędową, która żywi, legitymizuje i reguluje jej fizyczne manifestacje w świecie. W momencie, gdy określona władza staje się bałwochwalcza, kiedy siebie stawia ponad Bożymi celami dla całego świata, wówczas ta władza staje się demoniczna<sup>23</sup>. Demony są innymi słowy odzwierciedleniem stanu ducha instytucji, wspólnot, społeczeństw, które myślą jedynie o realizacji swoich własnych, partykularnych celów.

### **1.2.3. Demony jako byty emergentne (A. Yong)**

Demonologię podobną do stanowiska Winka rozwija Amos Yong<sup>24</sup>, teolog zielonoświątkowy z USA. Jego teorię można by określić jako emergentny<sup>25</sup> realizm. Yong zakłada, że Trójjedyny Bóg jest jedyną transcendentną i czysto duchową rzeczywistością<sup>26</sup>. Aniołowie i demony nie są bezcielesnymi duchami stworzonymi przez Boga w ramach autonomicznej sfery duchowej, różnej od świata fizycznego, ponieważ nie ma takiej sfery, która byłaby oddzielona od świata materialnego. Raczej duchy stworzone, czy to aniołowie czy demony, czy duchy ludzkie (a nawet zwierzęce zawsze) *wynurzają się* ze złożonego świata materialnego. Tak jak duchy ludzkie wyłaniają się z cielesnych relacji, które konstytuują

---

<sup>22</sup> W. Wink, *Naming...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> A. Yong, *The Spirit of Creation. Modern Science and Divine Action in the Pentecostal-Charismatic Imagination*, Grand Rapids 2011, s. 173-225; tenże, *In the Days of Caesar. Pentecostalism and Political Theology*, Grand Rapids 2010, s. 121-165.

<sup>25</sup> Emergencja to powstawanie jakościowo nowych form i zachowań z oddziaływania między prostszymi elementami. Przykładem takiego zjawiska jest proces myślenia, powstający z interakcji pomiędzy wieloma neuronami w ludzkim mózgu, choć żaden neuron nie jest sam z siebie zdolny do myślenia.

<sup>26</sup> A. Yong, *The Spirit of Creation...*, dz. cyt., s. 208.

osobową egzystencję (materialne ciało/mózg), tak duchy niebieskie wyłaniają się ze złożonych materialnych i osobowych relacji międzyludzkich<sup>27</sup>.

Prawdziwa natura demonów jest, zdaniem Amosa, trudna do uchwycenia. Demony nie mają własnej ontologicznej realności, ale są zniekształceniem porządków stworzenia. Ponieważ nie są stworzone przez Boga, demony nie posiadają własnego bytu. Są rzeczywistością emergentną, pasożytującą na materialnym, instytucjonalnym i organizacyjnym życiu struktur społecznych<sup>28</sup>.

Przytoczone powyżej przekonania Bartha, Wrighta i Winka odnośnie natury sił demonicznych są pomocne w dostrzeżeniu tego, że zło, objawia się na różnych poziomach rzeczywistości. Na poziomie subpersonalnym objawia się jako chaos, nieład, odchylenie o charakterze moralnym (grzech) albo psychicznym (zaburzenie). Tak chce sferę demoniczną interpretować Wright. Na poziomie personalnym objawia się w postaci opętania albo opresji ze strony osobowych, złych duchów. W ten sposób sferę demoniczną rozumieją tradycjoniści. Na poziomie społecznym (kolektywnym) objawia się jako duchowość, kultura opresyjnych praw, struktur, instytucji, działających wbrew Bożym intencjom.

Wieloaspektowe podejście do kwestii natury bytów demonicznych może mieć niebagatelny wpływ na praktykę uwolnienia duchowego w Kościele. Pokazuje ono, że w niektórych sytuacjach opętanie może być reakcją na siły zła tkwiące w strukturach, instytucjach i systemach. Nie neguje to realności demonów. Opętanie demoniczne i związane z nim historyczne zachowania mogą być reakcją na opresyjną sytuację (np. przemoc domową) albo opresyjną formę zarządzania (mobbing w pracy). Opętanie jest w takich przypadkach personalnym biegunem choroby społecznej. Dokonanie egzorcyzmu może w takich okolicznościach chwilowo pomóc danej osobie, ale jeśli nie zostanie uzupełnione działaniami mającymi na celu zmianę środowiska w jakim się ona obraca, będzie jednocześnie wzmacniać warunki społeczne, będące przyczyną działań opresyjnych wobec przedstawicieli grupy, która jest w taki lub inny sposób napiętnowana (członkowie rodziny, pracownicy firmy). Powyższa uwaga skłania, zatem, do przyjrzenia się bliżej modelom walki duchowej obecnym w Kościołach protestanckich.

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 211-213.

<sup>28</sup> Tamże, s. 219-220.

## 2. Modele walki duchowej

We współczesnym protestantyzmie można dostrzec przynajmniej trzy modele walki duchowej. Funkcjonowanie tych trzech modeli nie oznacza, że wzajemnie się one wykluczają.

### 2.1. Model przezwycięzania konfliktu wewnętrznego

Model ten skupia się na walce z pokusami i grzechem, które pojawiają się z powodu ludzkiej grzesznej natury. Walka duchowa jest według reprezentantów tego podejścia niczym innym jak konfliktem moralnym w życiu wierzącego. Przedstawiciele tego modelu uznają, że spośród trzech wrogów chrześcijanina, jakimi są świat, ciało i szatan, Biblia skupia się głównie na starej naturze – ludzkim sercu i jego podatności na zło<sup>29</sup>. Model ten sprowadza walkę duchową do ewangelizacji, uczniostwa i wzrostu duchowego, który następuje w wyniku pokuty, modlitwy, posłuszeństwa, uwielbienia i studiowania Pisma<sup>30</sup>.

Zwolennicy tego modelu zgadzają się, że Jezus angażował się w bardziej bezpośrednie formy walki duchowej, taki jak wypędzanie demonów, służyły one jednak celowi misyjnemu. W nowotestamentowych egzorcyzmach chodziło o potwierdzenie tożsamości i autorytetu Jezusa. Nic, zdaniem reprezentantów tego modelu, nie wskazuje na to, że wypędzanie demonów miało być kontynuowane później<sup>31</sup>. W ich przekonaniu obecnie celem walki duchowej nie są demony, ale zakorzenione głęboko w ludzkiej naturze grzechy. W modelu tym chodzi o wyzwolenie z moralnej niewoli<sup>32</sup>, przy czym podkreśla się tutaj osobiste cnoty, rozwój charakteru jednostki, a nie życie moralne w wymiarze społecznym. Wygrywać walkę duchową znaczy ćwiczyć się w łagodności, miłosierdziu, cierpliwości, powściągliwości, współczuciu, czystości, pokorze.

Przedstawiciele tego modelu bywają krytyczni wobec reprezentantów modelu uwalniania<sup>33</sup>. David Powlison np. uważa, że wyzwolenie z grzechu okultyzmu nigdy nie wiązało się w Biblii z uwolnieniem od opętania. Kiedy problemem było moralne zniewolenie, wypędzanie demonów nigdy nie było praktykowane. Przykładem może być postępowanie z czarnoksiężnikiem Szymonem w Samarii (Dz 8,9-24). Wielu podejrzewałoby go o opętanie

---

<sup>29</sup> D. Powlison, *Power Encounters. Reclaiming Spiritual Warfare*, [b.m.] 1994, s. 110.

<sup>30</sup> J. Taylor, *Spiritual Warfare 101*, [w:] <http://thegospelcoalition.org/blogs/justintaylor/2007/09/10/spiritual-warfare-101> [dostęp 21.06.2013].

<sup>31</sup> D. Powlison, *Power Encounters...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>32</sup> Tamże, s. 127. Reprezentanci tego modelu całkowicie odrzucają możliwość opętania demonicznego w życiu człowieka wierzącego.

<sup>33</sup> Model uwalniania jest omówiony w podrozdziale 2.2. niniejszego artykułu.



demoniczne skoro miał do czynienia z magią. Jednak pomimo tego, że apostołowie w Samarii wypędzali demony, Piotr idzie w innym kierunku. Rozprawia się z grzechem w życiu maga przez wezwanie go do pokuty, a nie przez wypędzanie demonów<sup>34</sup>.

Zdaniem Powlisona Biblia nie wiąże grzechu z demonami. Nigdzie nie czytamy o demonach pychy, gniewu, pożądania. Służba uwalniania od demonów w Nowym Testamencie to służba miłosierdzia<sup>35</sup>. Uwolnienie od demonów należało do kategorii uzdrowienia<sup>36</sup>. Powlison dodaje, że Jezus nigdy nie dochodził źródeł opętania ani nie oskarżał żadnej osoby o to, że otworzyła się na działanie demoniczne.

## **2.2. Model uwalniania**

Drugi model nie zgadza się na zredukowanie walki duchowej do konfliktu moralnego między nową a starą naturą wierzącego i podkreśla konieczność rozprawienia się z osobowymi bytami demonicznymi<sup>37</sup>. Model ten zakłada, że istoty demoniczne jako byty osobowe mogą zamieszkać w człowieku. W ramach tego modelu można spotkać się z całym szeregiem teorii i podejść do służby uwolnienia i wypędzania demonów.

### **2.2.1. Stopnie zniewolenia i wpływ demonów na osoby wierzące**

Niektórzy wyróżniają wiele stopni wpływu demonicznego na człowieka takich jak: pokuszenie, opresja, obsesja, zdemonizowanie, opętanie<sup>38</sup>. Przedstawiciele tego modelu powiedzą, że nie należy mylić opętania demonicznego ze zdemonizowaniem i że ta druga

---

<sup>34</sup> D. Powlison, *The Classical Model*, [w:] *Understanding Spiritual Warfare. Four Views*, red. J. K. Beilby, P. R. Eddy, Grand Rapids 2012, s. 102.

<sup>35</sup> Tamże, s. 105.

<sup>36</sup> Tamże, 105.

<sup>37</sup> Opisy tego modelu walki duchowej można znaleźć w takich pracach jak: Ch. H. Kraft, *Contemporary Trends in the Treatment of Spiritual Conflict*; [w:] *Deliver Us from Evil. An Uneasy Frontier in Christian Mission*, red. A.S. Moreau, [b.m.] 2002, s. 177-202; A. S. Moreau, *A Survey of North American Spiritual Warfare Thinking*, [w:] *Deliver Us from Evil...*, dz. cyt., s. 117-126. S. Hunt, *Deliverance. The Evolution of a Doctrine*, "Themelios" 1995 nr 21, s. 10-13; C. P. Wagner, *Missiology and Spiritual Power*, [w:] *Paradigm Shifts in Christian Witness. Insights from Anthropology, Communication, and Spiritual Power, Essays in Honor of Charles H. Kraft*, red. C. E. Van Engen i in., Maryknoll 2008, s. 91-97; J. M. Collins, *Exorcism and Deliverance Ministry in the Twentieth Century. An Analysis of the Practice and Theology of Exorcism in Modern Western Christianity*, Colorado Springs 2009.

<sup>38</sup> C. E. Arnold, *3 Crucial Questions about Spiritual Warfare*, Grand Rapids 1997, s. 101; L. G. McClung, *Pentecostal/Charismatic Understanding of Exorcism*, [w:] *Wrestling with Dark Angels*, red. C. P. Wagner, D. Pennoyer, s. 206-207; T. B. White, *Believer's Guide to Spiritual Warfare*, Ventura 2011, s. 42-43.

kategoria lepiej oddaje zawartość greckiego słowa *daimonidzomai*. Idąc tym tropem uważają, że chociaż chrześcijanin nie może być opętany przez demona (demon nie może nim całkowicie zawładnąć), może być zdemonizowany albo być pod wpływem demona w jakimś stopniu i w tej mierze potrzebować uwolnienia<sup>39</sup>.

Zdaniem niektórych, człowiek wierzący może być do tego stopnia zdominowany przez demona, że następują zmiany w jego osobowości i utrata poczucia panowania nad sobą<sup>40</sup>. To nie oznacza, że osoba wierząca jest porzucona przez Ducha Świętego.

### 2.2.2. Metody służby uwalniania

Niektórzy autorzy podkreślają wagę prostego naśladowania metody Jezusa w służbie wypędzania demonów. Ich zdaniem wiara i modlitwa to wszystko, co jest w duchowym uwalnianiu potrzebne<sup>41</sup>. Inni podkreślają bardziej złożone metody. Przedstawiciele tego modelu będą różnić się w takich kwestiach jak: Czy jest potrzebne poznanie imienia albo rangi istoty demonicznej? Czy określonym grzechom przypisane są określone demony? Czy należy pozwalać istotom demonicznym na manifestowanie się podczas sesji uwolnienia czy należy im zabraniać takich manifestacji? Czy należy demonom zadawać jakieś pytania? Czy „wiązanie

---

<sup>39</sup> Ci, którzy wierzą, że chrześcijanin rzeczywiście może być pod wpływem demonicznym często powołują się na niezwykłą zmianę poglądów ewangelikalnego starotestamentowca Merrilla Ungera. W 1952 r. Unger napisał pracę na temat demonologii (Merrill F. Unger, *Biblical Demonology: A Study of the Spiritual Forces behind the Present World Unrest*, Wheaton 1952), w której doszedł do wniosku, że chrześcijanin nie może mieć demona. Prawie 20 lat później Unger napisał drugą książkę na ten sam temat (*Demons in the World Today. A Study of Occultism in the Light of God's Word*, Wheaton 1971), w której zmienił zdanie w wyniku licznej korespondencji, jaka napływała do niego z pól misyjnych poza Ameryką, świadczącej o tym, że ludzie, co do których nawrócenia nie było wątpliwości, przejawiali symptomy zdemonizowania i potrzebowali uwolnienia. Kilka lat później Unger napisał kolejną książkę zatytułowaną *What Demons Can Do to Saints*, Chicago 1977.

<sup>40</sup> G. Breshears, *A Consensus Statement from Pentecostal, Charismatic and Historic Evangelicals (oświadczenie grupy liderów chrześcijańskich z Kalifornii; w niej dwóch pastorów zielonoświątkowych z Assemblies of God – prezydent Berean College i prezbiter okręgowy)*, [w:] <http://www.spiritualwarfaredeliverance.com/classics-christian-warfare-deliverance-healing/html/deliverance-ministry-consensus.html> [dostęp: 21.06.2013]. Rada Naczelna Assemblies of God (największej zielonoświątkowej denominacji reprezentującej klasyczny ruch zielonoświątkowy w Stanach Zjednoczonych) wydała w 1972 r. oświadczenie, w którym odrzuca pogląd głoszący, że osoba wierząca może być opętana (It seems evident that the term possessed should not be applied to true believers). Zob., *Can Born-Again Believers Be Demon Possessed?*, [w:] [http://ag.org/top/Beliefs/Position\\_Papers/pp\\_downloads/pp\\_4176\\_possessed.pdf](http://ag.org/top/Beliefs/Position_Papers/pp_downloads/pp_4176_possessed.pdf) [dostęp: 21.06.2013].

<sup>41</sup> G. A. Boyd, *God at War*, dz. cyt., s. 203.

i rozwiązywanie” odgrywa jakąś rolę w służbie uwalniania? Czy budynki i inne obiekty fizyczne mogą być zdemonizowane i wymagają duchowego oczyszczenia? Czy należy brać pod uwagę w służbie uwolnienia grzechy/przekleństwa pokoleniowe?<sup>42</sup>

### 2.2.3. Poziomy służby uwalniania

W końcu zwolennicy modelu uwalniania różnią się, co do przekonań na temat tego, jaki poziom demonicznej działalności jest celem chrześcijańskiej walki duchowej. Tradycjoniści będą podkreślali poziom ziemski, tzn. uwalnianie poszczególnych osób od wpływów

---

<sup>42</sup> Z tej racji, że metody służby uwalniania budzą sporo kontrowersji oraz z uwagi na to, że nieprawidłowe jej prowadzenie może mieć poważne konsekwencje zarówno dla osób korzystających z tej służby jak i dla całego Kościoła, niektóre denominacje przyjęły pewne zalecenia w odniesieniu do praktyk egzorcystycznych. Warto zwrócić uwagę na dwa przykłady takich wytycznych z Kościoła Anglii. W 1965 r. Komisja pod patronatem biskupa Exeter ogłosiła raport zawierający między innymi następujące wskazówki:

- dopóki nie ma powodu by wierzyć inaczej, należy zakładać, że choroba pacjenta ma podłoże fizyczne lub psychiczne. Nawet w sytuacjach, gdy leczenie medyczne nie poprawia stanu zdrowia pacjenta nie należy śpieszyć się z diagnozą mówiącą o demonicznej ingerencji.
- każdą cierpiącą osobę należy kierować do kompetentnego lekarza psychiatry lub psychologa. Dopiero po dokładnych oględzinach psychologicznych i fizycznych i po zbadaniu przez egzorcystę, można dokonać egzorcyzmu.
- za każdym razem egzorcysta powinien prosić o pozwolenie biskupa diecezjalnego
- członkowie grupy dokonującej egzorcyzmów powinni być dojrzałymi chrześcijanami przychylnie nastawionymi do tej służby
- jeśli osobą poddawaną egzorcyzmowi jest kobieta, przy egzorcyzmie powinna być obecna przynajmniej jeszcze jedna kobieta.
- z domu należy wyprowadzić dzieci i zwierzęta, udzieliwszy im najpierw błogosławieństwa
- osoba poddawana egzorcyzmowi powinna być posadzona na fotelu, aby zminimalizować niebezpieczeństwo zranienia
- rekomenduje się, aby podczas egzorcyzmu obecny był lekarz i/lub psychiatra
- osoba przeprowadzająca egzorcyzm powinna mieć wsparcie kogoś, kto ją zastąpi, jeśli okaże się, że nie radzi sobie z wyzwaniem
- raport rekomendował stworzenie centrum szkoleniowego dla egzorcystów.

W 1975 r. Izba Biskupów Kościoła Anglii stworzyła pięć wskazówek dla osób zaangażowanych w służbę uwalniania. Zostały one przyjęte przez Synod Kościoła Anglii w 2000 r. Według biskupów służba ta powinna odbywać się:

- we współpracy z personelem medycznym
- w kontekście modlitwy i sakramentu
- przy minimalnym rozgłosie
- przy udziale doświadczonych osób autoryzowanych przez biskupa
- z założeniem, że po egzorcyzmie kontynuowana będzie opieka duszpasterska nad uwolnioną osobą.

Powyższe przykłady za: R. A. Parry, *Exorcism. Multi-Disciplinary Perspectives*, [w:] *Exorcism & Deliverance...*, dz. cyt., s. 22-24.

demonicznych. Jednak od lat 90. XX w. coraz więcej mówi się o strategicznej walce duchowej (dalej SWD). Najbardziej znanym adwokatem metody SWD jest C. Peter Wagner<sup>43</sup>.

SWD zawdzięcza swojej istnieniu wierze w duchy terytorialne, tzn. istoty duchowe, które mają władzę nad określonymi regionami geograficznymi ziemi. Duchy terytorialne, zdaniem zwolenników tego stanowiska, mogą sprawować kontrolę nad miastami, narodami, dzielnicami, związkami religijnymi, gałęziami przemysłu. SWD zazwyczaj wiąże się z „mapowaniem duchowym”, procesem polegającym na rozpoznaniu i nazwaniu ducha lub duchów terytorialnych działających na danym terenie. Powszechną praktyką jest też pokuta utożsamiająca. Polega ona na badaniu przez chrześcijan grzechów określonego miasta a następnie wyznawaniu i pokutowaniu z tych grzechów w imieniu miasta. Celem takiego działania jest złamanie władzy duchów terytorialnych na danym terenie i przyniesienie pojednania, uzdrowienia i nawrócenia do Chrystusa. SWD polega też na gorliwej modlitwie przeciwko duchom terytorialnym<sup>44</sup>.

Krytycy SWD przyznają, że nawet jeśli istnieje jakieś biblijne uzasadnienie dla wiary w duchy terytorialne, nie ma biblijnych podstaw dla praktyk promowanych przez SWD<sup>45</sup>.

### 2.3. Model oporu wobec systemów świata

---

<sup>43</sup> C. P. Wagner, *Confronting the Powers. How the New Testament Church Experienced the Power of Strategic-Level Spiritual Warfare*, Ventura 1996; tenże, *Confronting the Queen of Heaven*, Colorado Springs 1998; *Breaking Strongholds in Your City. How to Use Spiritual Mapping to Make Your Prayers More Strategic, Effective, and Targeted*, red. C. P. Wagner, Ventura 1993; *Engaging the Enemy. How to Fight and Defeat Territorial Spirits*, red. C. P. Wagner, Ventura 1991; *Territorial Spirits. Practical Strategies for How to Crush the Enemy through Spiritual Warfare*, red. C. P. Wagner, Shippensburg 2012.

<sup>44</sup> Więcej na temat koncepcji SWD oraz „map wpływów duchowych” [w:] A. Migda, *Egzorcyzm pentekostalny*, [b.m.] 2010.

<sup>45</sup> Ch. Lowe, *Territorial Spirits and World Evangelization? A Biblical, Historical, and Missiological Critique of Strategic-Level Spiritual Warfare*, Kent 1998, s. 29-73. D. Greenlee, *Territorial Spirits Reconsidered*, „Missiology” 1994 nr 22, s. 507-14; Ch. R. A. Hoole, *Territorial Spirits. An Indian Perspective*, „Stulos Theological Journal” 1997 nr 5, s. 59-68; B. Priest, T. Campbell, B. A. Mullen, *Missiological Syncretism. The New Animistic Paradigm*, [w:] *Spiritual Power and Missions. Raising the Issues*, red. E. Rommen. Pasadena 1995, s. 9-87; M. Wakely, *A Critical Look at a New 'Key to Evangelization'* „Evangelical Missions Quarterly” 1995 nr 31, s. 152-162.

Ten model inspiruje się demonologią Waltera Winka i jego rozumieniem zwierzchności i władz jako instytucji i struktur<sup>46</sup>. Kiedy struktury świata stają się opresyjne, dominujące, Kościół ma za zadanie nazwać je, zdemaskować i rzucić im wyzwanie. Kościół powinien przyjąć wobec zwierzchności i mocy postawę pozbawionego przemocy oporu. Powinien sprzeciwiać się rasizmowi, seksizmowi, klasowości i przemocy. Nazwanie i konfrontowanie tych mocy zła na poziomie systemowym i politycznym J. Nelson Kraybill określa jako makroegzorcyzm<sup>47</sup>.

Wink uważa, że społeczeństwa zachodu są zdemonizowane, a chrześcijanie, tak samo jak wszyscy inni, poddają się demonicznej presji przemocy, seksu, pieniędzy, uzależnień. Stąd potrzeba jest odnowienia form zbiorowych egzorcyzmów, polegających na odrzuceniu dominującego systemu<sup>48</sup>. Nie chodzi tu o wypędzenie demonów z jakiejś nadziemskiej przestrzeni, ale o zmianę myślenia, zmianę perspektywy i życie według strategii ogłoszonej przez Jezusa w Kazaniu na górze.

Ten rodzaj walki duchowej polega przede wszystkim na wspólnotowym naśladowaniu Jezusa w jego sprzeciwie wobec sił zła niszczących życie społeczne. Tak jak Jezus, wierzący powinni solidaryzować się z biednymi i nie partycypować w żaden sposób w ekonomicznym wyzysku. Jak Jezus sprzeciwiał się etniczemu czy rasowemu szowinizmowi, tak chrześcijanie powinni dążyć do stworzenia wieloetnicznych wspólnot. Skoro Jezus sprzeciwiał się władzom, które odmawiały kobietom równego statusu z mężczyznami, Kościół również powinien dążyć do egalitarnych relacji między płciami. Naśladując Jezusa, który sprzeciwiał się sile religii, stawiającej wyżej własne normy niż dobro ludzi, jego uczniowie nie powinni wspierać represyjnych systemów religijnych. Powinni też, jak Jezus, sprzeciwiać się motywowanemu

---

<sup>46</sup> Przykładami prac reprezentujących to ujęcie są: G. A. Boyd, *The Kingdom as a Socio-Political Spiritual Revolution*, "Criswell Theological Review" 2008 nr 6, s. 23-42; tenże, *The Myth of a Christian Religion. Losing Your Religion for the Beauty of a Revolution*, Grand Rapids 2009; K. Jorgensen, *Spiritual Conflict in Socio-political Context*, [w:] *Deliver Us from Evil*, dz. cyt., s. 213-230; R. Linthicum, *City of God, City of Satan. A Biblical Theology of the Urban Church*, Grand Rapids 1991; R. E. Hammer, *The Systemic Spirit of the Family: Reframing Intergenerational Sin in a Therapeutic Culture*, [w:] *Even the Demons Submit. Continuing Jesus' Ministry of Deliverance*, red. L. L. Johns, J. R. Kraybill, Elkhart 2006, s. 55-65.

<sup>47</sup> J. N. Kraybill, *Where from Here?*, [w:] *Even the Demons...*, dz. cyt., s. 133.

<sup>48</sup> W. Wink, *The World Systems Model*, red. G. Higgins, [w:] *Understanding Spiritual Warfare. Four Views*, red. J. K. Beilby, P. R. Eddy, Grand Rapids 2012, s. 70.

religijnie nacjonalizmowi. Podstawową formą walki duchowej jest w tym modelu naśladowanie Jezusa w wymiarze społecznym.

### **Podsumowanie**

Wnioski jakie wydają się płynąć z powyższego przeglądu stanowisk na temat natury demonów i charakteru walki duchowej we współczesnej teologii protestanckiej można sprowadzić do następującej konstatacji. Różne rodzaje zła wzajemnie się przenikają i oddziałują na siebie, stąd też żaden pojedynczy model ani jedna metoda walki duchowej nie stanowi odpowiedzi na problemy człowieka. Zło na poziomie subpersonalnym może manifestować się jako grzech, zaburzenie osobowości, choroba; na poziomie personalnym – jako opętanie; na poziomie kolektywnym – jako opresyjne struktury społeczne i instytucje. Ważne jest jednak, aby przedstawiciele poszczególnych modeli walki duchowej – modelu przewyciężenia konfliktu wewnętrznego, modelu uwalniania czy modelu oporu wobec systemów świata – nie postrzegali swoich stanowisk i metod działania w sposób ekskluzywny. Jeśli mamy doświadczyć pełnej przemiany naszej egzystencji zgodnie z tym, co głosi chrześcijańska nadzieja, potrzebujemy i ewangelizacji, i nauczania, i poradnictwa, i terapii, i duchowego uwolnienia, a tego wszystkiego w ramach budowania zdrowych wspólnot, gotowych na opór wobec niesprawiedliwych systemów świata. To wielowątkowe powołanie może być kolejnym powodem do ekumenicznej, oddolnej współpracy na poziomie praktycznym reprezentantów różnych nurtów chrześcijaństwa.

## ABSTRACT

The nature of the demonic and the character of spiritual warfare: contemporary protestant theological perspectives.

The article is an overview of the most common approaches concerning the nature of demonic entities and the character of spiritual deliverance as they are presented in contemporary protestant theology.

The first section examines four views on the nature of the demonic realm, starting with a traditional approach (demons as evil personal beings) and then discusses three contemporary reinterpretations of demonic nature: 1) 'demons as nothingness', the concept of Karl Barth and a similar idea of Nigel Wright ('demons as emptiness'); 2) 'demons as the inner reality of social structures', the view of Walter Wink; 3) 'demons as emergent beings', the notion of Amos Yong.

The above mentioned approaches to the nature of the demonic correspond to different models of spiritual warfare present in Church ministries today. The second section of the article discusses three of those approaches: 1) the inner conflict model; 2) the deliverance model; 3) the resistance to world systems model.

In the conclusion, the author of the article argues that given the multifaceted nature of the demonic, the Church should not reduce the matter of spiritual warfare to one model but should encourage and develop different ministries reflecting the complex 'geography of evil' in the world.